

Jeśli w porę nie zaczniemy leczyć zębów, w wyniku paradontozy możemy je stracić. Ta choroba bywa jednak mylona ze stanem zapalnym przyzębia, a ten łatwiej opanować.



Kontrolne wizyty u stomatologa pozwalają wykryć choroby przyzębia na tyle wcześnie, że można uratować zęby.

Paradontoza czy stan zapalny?

Najczęściej to, co pacjenci określają wywołującym przerażenie mianem paradontoza, to „zwykłe” stany zapalne w obrębie tkanek przyzębia. Są one konsekwencją nieprawidłowej higieny jamy ustnej. Nie chodzi tu tylko o codzienne mycie zębów (minimum po śniadaniu oraz po kolacji), ale przede wszystkim o systematyczne (dwa razy w roku) usuwanie płytki i kamienia nazębnego w gabinecie stomatologicznym. Jeżeli nie robimy tego regularnie, zbiera się on najpierw przy krawędzi dziąseł, a potem wchodzi pod nie. Gromadząc się w tzw. kieszonkach, nieustannie drażni dziąsła, wywołując ich stan zapalny, a nawet zrywa przyczepy dziąseł. Wtedy zaczyna krwawić w trakcie mycia

zębów, są zaczerwienione i bolą, gdy jemy dania gorące, zimne lub kwaśne.

GLÓWNI OSKARŻENI

Jeden organizm lepiej sobie radzi nawet z przewlekłym zapaleniem dziąseł, natomiast drugi gwałtownie reaguje nawet na niewielki stan zapalny przyzębia. Gorzej radzimy sobie, gdy chorujemy na cukrzycę, zaburzenia odporności, ciągle żyjemy

w stresie, palimy papierosy czy mamy wadę zgryzu. Podatność do periodontopatii (choroby tkanek przyzębia) jest także uwarunkowana genetycznie. Jeśli tylko zauważymy u siebie zmiany w obrębie dziąseł, powinniśmy jak najszybciej zgłosić się do stomatologa, w przeciwnym bowiem razie może dojść do zaniku kości wyrostka zębodołowego, rozchwiania i utraty zębów.

USUWAJ KAMIEŃ

Bez względu na podatność organizmu na choroby przyzębia każdy z nas powinien dwa razy w roku poddać się zabiegowi zdjęcia kamienia nazębnego. Skaling obejmuje część naddziąsłową zębów i musi być przeprowadzony bardzo dokładnie. Prawidłowo wykonany może trwać nawet 2 godziny. W tym czasie lekarz (lub specjalnie przeszkolona pomoc dentystyczna) usuwa kamień i osady oraz precyzyjnie poleruje zęby. Użycie dziesiątek past polerskich i gumek sprawia, że szkliwo zyskuje pożądaną gładkość, która zabezpiecza zęby przed ponownym osadzaniem kamienia. Najnowszy system oczyszczania (Vector) wykorzystuje ultradźwięki. Dzięki niemu złoży usuwane są komfortowo i bezboleśnie. Urządzenie nie tylko usuwa kamień, ale też poleruje powierzchnie korzeni za pomocą hydroksyapatytu. Dzięki takiemu czyszczeniu dziąsła wytwarzają nowe przyczepy, zabezpieczając przyzębie przed ponownym wnikiem kamienia do kieszonek dziąsłowych.

TEST PRAWDY

Żeby skutecznie rozprawić się ze stanem zapalnym, dentysta może nam zaproponować najpierw specjalny test na obecność bakterii wywołujących choroby przyzębia. Lekarz pobiera próbki z płytki nazębnej bezpośrednio z kieszonek dziąsłowych. Następnie wysyła je do laboratorium, gdzie analizuje się ją i identyfikuje tzw. patogeny. Mając wynik badania (nazwa bakterii oraz antybiogram), stomatolog może indywidualnie dobrać odpowiednie dla nas leczenie. Prawidłowo dobrany antybiotyk znacznie szybciej i skuteczniej rozprawi się z bakteriami, które dewastują przyzębie.

BEATA PRASAŁEK
Konsultacja: dr Iwona Gnach-Olejniczak, stomatolog, Unident Union Dental Spa, Wrocław